

PRZEDMOWA

Wprawdzie książka, którą dzisiaj oddajemy w ręce czytelników zrodziła się z okazji trzydziestopięciolecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, to jednak jej kształt i funkcja nie mają wyłącznie charakteru jubileuszowego. Nie chodziło nam bowiem o uformowanie kolejnej księgi okolicznościowej lecz o rzetelną próbę naukowego ujęcia życia uczelni od chwili narodzin do czasów najnowszych. Z tych więc względów do udziału w opracowaniu poszczególnych kwestii zaprosiliśmy pracowników, którzy harmonijnie łączą znajomość uczelni z autopsji z odpowiednim przygotowaniem metodologicznym. Tak pomyślany zespół autorski gwarantuje — zdaniem piszącego te słowa — możliwie wszechstronną informację o różnych formach naszej działalności oraz refleksję szerszą na temat kształtowania się koncepcji nauczycielskiej zawodowej akademickiej szkoły wyższej. W dziejach bowiem krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej odbijały się jak w lustrze z jednej strony — wszystkie tendencje, jakie rysowały się w kwestii kształcenia nauczyciela w Polsce Ludowej, z drugiej zaś — tutaj rodziły się główne przesłanki kształtowania nauczycieli na poziomie wyższym i wiele myśli pedagogicznych, realizowanych przez szkolnictwo polskie po wojnie.

Wyższe Szkoły Pedagogiczne — przypomnijmy — (do roku 1952 nosiły nazwę Państwowe Wyższe Szkoły Pedagogiczne) powstały w Polsce po drugiej wojnie światowej jako nowa forma kształcenia nauczycieli. Ich zadaniem było wypełnienie dotkliwych luk, jakie w polskich kadrach oświatowych zaznaczyła wojna i okupacja hitlerowska. Nowe uczelnie nauczycielskie zostały pomyślane najpierw jako dwukierunkowe 3-letnie studia, którym ówczesne Ministerstwo Oświaty jako podstawowe zadanie wyznaczyło gruntowne kształcenie nauczycieli szkół podstawowych o wyższych kwalifikacjach. Jednocześnie — zgodnie z założeniami Ministerstwa — szkoły te miały pełnić rolę „ogniska myśli i poczynań pedagogicznych nie tylko dla słuchaczy, ale również dla okolicznego nauczycielstwa”¹. Jednocześnie przy

¹ Dz. Urz. Min. Ośw., 1946, nr 2, poz. 47.

PWSP miały być zorganizowane różne formy pracy służące dalszemu kształceniu i doskonaleniu zawodowemu czynnych nauczycieli. W tej pedagogicznej uczelni nowego typu realizowała się koncepcja wyższego wykształcenia wszystkich nauczycieli, bez względu na to, w jakim typie szkół czy innych placówek oświatowych pracują, dawała ona szansę zaspokojenia gwałtownego pędu do oświaty, który się zrodził jako rezultat społecznych przeobrażeń w Polsce po wojnie.

Pierwsze PWSP powstały w roku 1946 w Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Łodzi i Warszawie. Po roku działalności obok istniejącego w Katowicach Instytutu Pedagogicznego, z powodu braku pomieszczeń na cele dydaktyczne, naukowe i socjalne studenci katowickiej PWSP zostali przeniesieni z końcem roku akademickiego 1946/47 do PWSP w Łodzi. Wznowienie pracy w PWSP w Katowicach nastąpiło równoległe z kreowaniem PWSP we Wrocławiu w roku 1950, która w 1954 została z inicjatywy opolskich władz partyjnych i administracyjnych przeniesiona do Opola. Słuchacze drugiego roku Instytutu Pedagogicznego ZNP zostali przeniesieni na trzeci rok PWSP, a Instytut uległ likwidacji z dniem 1 września 1950 roku. W roku 1956 WSP w Łodzi i Warszawie zostały zlikwidowane a ich słuchacze i po części kadra włączeni do uniwersytetów oraz innych wyższych szkół pedagogicznych. W okresie swego istnienia wykształciły one około 1200 absolwentów. Z kolei po dwuletnim funkcjonowaniu w charakterze filii krakowskiej WSP od października 1965 roku powstała samodzielna WSP w Rzeszowie, a nadto w latach 1973 i 1974 powołano w miejsce istniejących dotąd trzyletnich zawodowych Wyższych Szkół Nauczycielskich WSP w Bydgoszczy (1973), Częstochowie (1974), Kielcach (1973 r. powołana na bazie WSN i filii krakowskiej WSP, która od paru lat trybem zaocznym kształciła nauczycieli Kielecczyzny), Olsztynie (1974), Siedlcach (1974), od 1977 przemianowana na Wyższą Szkołę Pedagogiczno-Rolniczą, zorientowaną na zabezpieczenie inżynierskich potrzeb rolnictwa z niewielkim marginesem na zagadnienia oświaty i kultury wsi, Słupsku (1974), Szczecinie (1973), Zielonej Górze (1974) oraz w Warszawie (tu w 1976 r. przekształcono Instytut Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w WSP). Na bazie m. in. WSP w Katowicach (w r. 1968) i w Gdańsku (w roku 1970) kreowano nowe uniwersytety, wykorzystując ich dorobek i doświadczenia w kształceniu i dokształcaniu nauczycieli.

Uformowane po wojnie nowe wyższe nauczycielskie uczelnie nie były całkowitą nowością. Koncepcja akademickiej zawodowej szkoły nauczycielskiej zrodziła się już w latach międzywojennych w kręgach radykalnego ruchu nauczycielskiego, a jej pierwowzorem były przedwojenne państwowe pedagogia.

Koncepcja organizacyjna PWSP nie wykrystalizowała się od razu. Był nawet moment w roku 1947, kiedy Ministerstwo Oświaty w zarządzeniu z dnia 18 października przewidywało zredukowanie kursu PWSP do dwu lat². Nowo powstające uczelnie miały dość zróżnicowaną strukturę, uzależnioną od warunków lokalnych. W krakowskiej WSP np. funkcjonowała przez parę lat filologia polska z wychowaniem estetycznym, a także z językiem obcym (rosyjskim lub angielskim).

² Dz. Urz. Min. Ośw., 1947, nr 66, poz. 415.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dyplomowego otrzymywali kwalifikacje do nauczania 2 przedmiotów w wyższych klasach szkoły podstawowej. Skoro jednak palące potrzeby kadrowe szkół średnich zaczęły powodować zabieranie absolwentów PWSP ze szkół podstawowych, okazała się potrzeba podniesienia poziomu przygotowania kandydatów do zmiany struktury tych szkół. Tak więc w roku akad. 1949/50 trzyletnie studia w PWSP zmieniono na jednokierunkowe, co umożliwiło głębsze opanowanie poszczególnych przedmiotów i w rezultacie podniesienie poziomu wykształcenia absolwentów.

Bardzo istotną zmianą organizacyjną było przestawienie studiów w WSP w roku 1954 na tok czteroletni, kończący się egzaminem magisterskim. W r. akad. 1958/59 studia magisterskie w WSP zostały przedłużone do lat pięciu, zaś w roku akad. 1964/65 matematyka i fizyka powróciły do czteroletniego cyklu studiów. Wraz z powołaniem w Polsce w roku 1969 w miejsce dwuletnich Studiów Nauczycielskich trzechletnich Wyższych Szkół Nauczycielskich, które przygotowywały nauczycieli na studiach zawodowych do szkół podstawowych, zmieniono również strukturę WSP na dwustopniową: 3 lata według programu WSN i 2-letnie studia magisterskie. Wraz z powołaniem WSN uruchomiono z początkiem roku akad. 1970/71 3—4 semestralne zaoczne studia uzupełniające dla absolwentów studiów nauczycielskich (SN) w zakresie programu WSN, w roku akad. 1971/72 powołano do życia trzyletnie studia zaoczne dla czynnych nauczycieli absolwentów liceów pedagogicznych. W roku akad. 1973/74 w związku z przekształceniem WSN w WSP ujednociono studia nauczycielskie, wprowadzając system jednostopniowych jednokierunkowych studiów czteroletnich w WSP i uniwersytetach, przy czym uczelnie nauczycielskie i uniwersytety na kierunkach nauczycielskich realizują od tej pory wspólne plany i programy studiów. W konstruowaniu planów na uniwersyteckich kierunkach nauczycielskich w znacznym stopniu wykorzystano doświadczenia dydaktyczne WSP. W roku akad. 1979/80 na niektórych kierunkach studiów nauczycielskich wraca się do pięcioletniego systemu (w pierwszej kolejności fizyka, matematyka i chemia).

Przytoczyłem tutaj w telegraficznym skrócie garść informacji na temat strukturalnych i organizacyjnych przeobrażeń wyższych szkół pedagogicznych, informacji, które pozwolą — jak mierniam — ujrzeć historię krakowskiej uczelni; jej przekształcenia, ewolucję na szerszym tle, w kontekście innych tego typu szkół, a tym samym wyraźniej określić jej miejsce na mapie polskiego szkolnictwa pedagogicznego i wytrwałą wieloletnią batalię o istnienie i rozwój zawodowych akademickich szkół nauczycielskich.

Nasze przekonanie, iż pedagog winien być kształcony przede wszystkim w zawodowej nauczycielskiej akademickiej szkole wynika stąd, że daje ona m. in. szansę na stworzenie specyficznej nauczycielskiej atmosfery od pierwszego do ostatniego roku studiów, że stwarza możliwość utwierdzenia motywacji zawodu. Kim jak kim, ale nauczycielem—wychowawcą nie można być bez emocjonalnego stosunku do swej pracy, do podmiotu swych zabiegów, do dziecka. Na atmosferę nauczycielskiej uczelni wśród wielu czynników wpływa również głębiej rozumiane partnerstwo

pracowników nauki i studentów, osobisty przykład i właściwa atmosfera ideowo-polityczna. Nie jest bowiem przesadą twierdzenie, że nauczyciel kroczy w pierwszym szeregu frontu ideowo-politycznego. Studenci i absolwenci naszej uczelni niejednokrotnie dawali wyraz swojej dojrzałości, niejednokrotnie swoją postawą potwierdzali, że tak sprawy pojmują i realizują.

Mury krakowskiej WSP opuściło w trzydziestopięcioleciu prawie 22 tysiące absolwentów studiów stacjonarnych i zaocznych. Uczelnia, licząca w momencie startu 96 studentów i 4 własnych nauczycieli akademickich, pozbawiona niemal całkowicie własnego potencjału lokalowego, funkcjonująca w początkach na bazie przedwojennego Pedagogium, a nade wszystko podstaw stworzonych przez zasłużonego dla polskiej pedagogiki dra Henryka Rowida, zamordowanego bestialsko przez hitlerowców, kształci w latach siedemdziesiątych 7958 słuchaczy (rok 1975), zatrudnia ok. 500 nauczycieli akademickich (w tym ponad 60 profesorów i docentów), dysponuje nowoczesną bazą dydaktyczną i naukową.

Rozwojowi uczelni towarzyszyła zawsze wrażliwość na aktualne potrzeby oświaty, szkoły i nauczyciela. Stąd uruchomienie w latach sześćdziesiątych kształcenia nauczycieli przedmiotów technicznych o specjalności mechanicznej i elektrycznej i wychowania technicznego, a w latach siedemdziesiątych filologii romańskiej i wychowania plastycznego. Ostatnia forma kształcenia jest efektem a zarazem najbardziej widoczną formą realizacji porozumienia o współpracy z krakowską Akademią Sztuk Pięknych. Troską władz szkoły było zawsze, by twórczość naukowa służyła w pierwszym rzędzie oświacie i kulturze narodowej, by tu rodziły się koncepcje nauczania w zreformowanej szkole średniej, by tu powstawały podręczniki dla ucznia i nauczyciela. Mówiąc o pomocy oświacie myślę nie tylko o ściśle użytkowych pracach, a także o tych badaniach własnych, czy centralnie sterowanych, które potem służą szkole, nauczycielowi czy uczniowi, a zatem o publikacjach w serii „Nauka dla Wszystkich” krakowskiego Oddziału PAN, obu seriach Biblioteki Narodowej, geograficznych czy biologicznych pracach popularnonaukowych itp.

Odnosić musimy również widoczny proces modernizacji procesu dydaktycznego, rozpoczęty przed laty eksperyment dydaktyczny, wysiłkiem kadry naukowej sformułowane i realizowane przez okres trzech lat własne plany i programy studiów. Czy możemy być jednak w pełni zadowoleni z naszych dydaktycznych dokonań? Nadal otwartą jest sprawa dalszego modernizowania dydaktyki, zwiększania wymagań na wszystkich latach studiów, podnoszenia „poprzeczki” pracom magisterskim. Pojęcie „jakość” w nowych dogodniejszych warunkach, bez nadmiernych przeciążeń dydaktycznych i niezdrowego w tym procesie pośpiechu ma pełne szanse realizacji.

Wspomniana przed chwilą koncepcja nauczycielskiej zawodowej akademickiej uczelni mogła być konsekwentnie realizowana dzięki kadrze naukowej, która w pierwszych latach rekrutowała się z wieloletnich nauczycieli szkół średnich, wizytatorów metodycznych i pracowników administracji szkolnej, kadra, która znakomicie kojarzyła znajomość praktyki pedagogicznej z własnymi pasjami badaw-

czymi, która odnosiła się do zawodu nauczycielskiego z ogromnym szacunkiem niejednokrotnie — jak wieloletni rektor Wincenty Danek — nazywając go po prostu stanem. Czuło się w słowach W. Danka dumę, że do tego stanu należy. Nie sposób w krótkiej przedmowie wymienić wszystkich, którzy wnieśli swój udział w rozwój uczelni, ich nazwiska niejednokrotnie powrócą na karty tej książki. Przypomnieć trzeba tych, którzy odeszli na zawsze, jak Włodzimierz Galecki, Ignacy Zarębski, Władysław Szyszkowski, Stanisław Jodłowski, Adam Dziurzyński, Stanisław Sierotwiński, Józef Garbacik, Rodion Mochnacki. Nie jest to oczywiście lista kompletna. Przeczytałem tylko niektóre nazwiska współpracowników zmarłego w 1976 roku wieloletniego rektora Wincentego Danka, współtwórców koncepcji krakowskiej WSP. Wielu z nich przebywa na emeryturze, ciesząc się dobrym zdrowiem i wspomagając walnie nadal średnią i młodszą generację nauczycieli akademickich. Są to profesorowie: Jan Kulpa, Zofia Krygowska, Maria Dobrowolska, Adam Przyboś, Tadeusz Słowikowski, Jan Nowakowski, Helena Rzadkowska, Marian Tyrowicz, Henryk Smarzyński, docenci Adam Wachułka, Wł. Dyrer.

W słowie wstępnym opublikowanej w roku 1965 księgi jubileuszowej z okazji piętnastolecia krakowskiej WSP Wincenty Danek, ówczesny rektor stwierdził:

„Wydawnictwo pomyślane zostało jako zespół materiałów źródłowych dla przyszłego historyka szkolnictwa i oświaty w Polsce. Utrwalając w druku materiały, w znacznej części dziś już archiwalne, dotyczące wyłącznie jednej uczelni, wydawnictwo ma ambicje reprezentowania typowego rozwoju każdej z istniejących wyższych szkół pedagogicznych w Polsce, ich wzrostu od słabych, zadaniom dydaktycznym i organizacyjnym wyłącznie poświęconych „szkół” — aż do wielkich organizmów akademickich, o własnym profilu, nie tylko organizacyjnym, ale i o oryginalnym profilu absolwenta, a nawet profesora i pracownika naukowego”.

Myślę, że to sformułowanie Wincentego Danka można i dzisiaj po latach powtórzyć. Nic tu dodać, nic ująć. Nim więc zamykam przedmowę z myślą, że również ta książka na przykładzie historii jednej uczelni pedagogicznej da okazję do szerszej refleksji nad tego typu kształceniem nauczycieli, a także nad ewolucją systemu edukacji narodowej.

BOLESŁAW FARON